

Prenumerata miejscowa:

bez odnośnienia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . . 4 50 k.
„ 3 miesiące . . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . 75 k.
Za odnośnienie dopłaca się
5 kop. miesięcznie.

Prenumerata zamiejscowa:

z odryłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach, miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchimowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Solowiewa.

ROK DZIESIĄTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego części, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. Oddzielne numery sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz Prawosławny.

W sobotę, 1 (13) września, — św. Simeon prp.
W niedzielę, 2 (14) września, — św. Mamonta mucz.
W poniedziałek, 3 (15) września, — św. Anfinia mucz.
Słońce wsch. o godz. 5 min. 30; zach. o godz. 6 min. 22.

Sprostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorium warszawskie.
Dnia 30 Sierpnia (11 Września) 1873 roku.

	Ciepłota powietrza w godzinach 0 ⁰	Temper. powietrza podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	745.9	+ 11.7	94	zachodni.
1	747.0	+ 16.5	68	pol.-zachodni.
9	745.8	+ 14.6	75	pol.-zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W sobotę, 1 (13) września, — św. Maurycjusza.
W niedzielę, 2 (14) września, — Podw. św. Krzyża.
W poniedziałek, 3 (15) września, — św. Nikodema kapłanem męcz.
Wysokość wody na Wiśle stóp — cali 8.

* Wczoraj, 30 sierpnia (11 września), w uroczystość Imienin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana Aleksandra Mikołajewicza i Jego Cesarzowskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzawicza Następcy Tronu Aleksandra Aleksandrowicza, odprowadzone zostało przez najprzewielebniejszego Joanicjusza, arcybiskupa warszawskiego i nowo-georgiewskiego, w warszawskiej katedrze prawosławnej, o godzinie 11 z rana, nabożeństwo solenne z modłami, w obecności JW. Hrabiego Namiestnika w Królestwie i wyższych władz wojskowych i cywilnych. O godzinie 9 1/2 z rana, nabożeństwa uroczyste odprowadzone zostały w świątyniach wszelkich innych wyznań.

O godzinie 4-ej, u JW. Hrabiego Namiestnika dany był, w byłym Zamku Królewskim, obiad dla zaproszonych osób.

Wieczorem miasto było uświetnione, w teatrze zaś Wielkim dane było widowisko bezpłatne, zakończone hymnem narodowym, wykonanym przez wszystkich artystów i artystki trupy i powtórzonym trzykrotnie na żądanie publiczności.

* *Goniec Urzędowy* zamieszcza następujące telegramy:

Odesa, 25 sierpnia. Ich Cesarzskie Mości, wraz z Najdostojniejszymi Dziećmi, dziś, o godzinie 8 po południu, raczyli odpłynąć Cesarskim jachtem parowym „Liwdia” do Jalty.

Liwadia, 26 sierpnia. Ich Cesarzskie Mości raczyli pomyślnie przybyć do Liwdji, dziś, o godzinie 5 po południu.

* W poniedziałek, 27 sierpnia (8 września), z Najwyższego zezwolenia, obchodzone było w Warszawie dziesięciolecie zarządu krajem tutejszym przez Namiestnika w Królestwie Polskim i Głównodowodzącego wojskami okręgu wojskowego warszawskiego, Jenerał-Feldmarszałka hrabiego Berga.

Ta pamiątkowa uroczystość zgromadziła o godzinie 10 1/2 z rana, w salach byłego Zamku Królewskiego, reprezentantów duchowieństwa, urzędników wojskowych i cywilnych i wszystkich obywateli miasta Warszawy i z gubernij.

W oczekiwaniu na przybycie JW. Hrabiego, w tak zwanej sali Portretowej—na dwóch stołach przykrytych bogatymi draperjami, ustawione były: album od urzędników administracji wojskowej i cywilnej, oraz serwis srebrny na owoce od obywateli miasta Warszawy.

Album to, mające arszyn długości i około 3/4 arszyna szerokości, oprawne jest w aksamit czerwony, z ozdobami ze srebra; wierzchnia okładka wyobraża portyk, nad którym znajduje się cyfra Jego Cesarzowskiej Mości, ozdobiona brylantami, i dwie figury emblematyczne prawdy i siły. Na frontonie zaś portyku umieszczony jest orzeł i sily. Na froncie w złotej polu i napis 27 sierpnia.

Wewnątrz portyku, uwieńczona wieniec wawrzynowym liśćmi rzymska X, pod którą znajduje się herb familijny Jenerał-Feldmarszałka; na kolumnach wspierających fronton portyku umieszczone są herby dziesięciu gubernij i miasta Warszawy; u dołu zaś kolumni wypisane są lata 1863 i 1873.

Na odwrotnej okładce oprawy albumu znajduje się cyfra hrabiego Berga.

Album mieści na pierwszej stronicie napis: „Jasnie Wielmożnemu Jenerał-Feldmarszałkowi Namiestnikowi Jego Cesarzowskiej Mości w Królestwie Polskim, hrabiemu F. F. Bergowi, zostający w urzędowaniu pod jego zwierzchnictwem od 1863 do 1873 roku.” Na drugiej stronicie, portret Jenerał-Feldmarszałka, ozdobiony widokami rozmaitych budowli dokonanych podług jego wskazówek, jako to: skwerów, gimnazjum ruskiego, mostu Aleksandrowskiego, klubu ruskiego, świątyni prawosławnej na Pradze, parku Aleksandrowskiego, tancz. kuchni, kościoła Wszystkich Świętych i mostu w Kaliszu. Na trzeciej stronicie—liść rzymska X otoczona wyobrażeniami: wjazdu Ich Cesarzowskiej Mości do Warszawy w roku 1867 i świątyni prawosławnych w Kielcach, Częstochowie, Petrokowie i Siedlecach, po-

mnika księcia Paskiewicza w Warszawie, ratusza w Warszawie, skweru Aleksandrowskiego, ochron Mikołajewskiej i Maryjskiej, kościoła ewangelicko-reformowanego i t. p.

Na czwartej stronicie albumu znajduje się mapa Królestwa Polskiego z dziesięcioma gubernjami i drogami żelaznymi, zbudowanymi na wstawienie się JW. Hrabiego Namiestnika. Na piątej stronicie albumu znajduje się plan miasta Warszawy z temi podziałkami i zmianami, które zaprowadzone zostały w ciągu dziesięciolecia zarządu.

Serwis na owoce wyobraża dąb, pomiędzy rozgałęzionymi korzeniami są, okrytymi wijącym się bluszczem, umieszczone są, cztery muszle na cukry, połączone pomiędzy sobą widokami Warszawy, malowanymi na porcelanie. Pod tym dębem pasą się trzy jelenie. Pień dęba ozdobiony jest wijącym się wstęgą złotą z napisem: Warszawa 1873 roku, oraz liczbą X i cyfrą hrabiego Berga. Gałęzie i liście dębu tworzą górny i dolny kosze na owoce. Słowem, cały ten utwór fabrykanta warszawskiego Wernera i spółki przynosi zaszczyt jego zakładowi.

O godzinie 11, Jenerał-Feldmarszałek hrabia Berg, z Jenerał-Feldmarszałkiem księciem Bariatyńskim, przeszedł z pokojów wewnętrznych do sali Portretowej, gdzie zgromadzeni byli: reprezentanci duchowieństwa wszelkich wyznań, wojska, urzędników cywilnych i obywateli kraju i miasta.

Wysoce szanowanego Jubilata, jenerał-adjutant Minkwitz powitał następującą mową:

„W roku ubiegłym, przy objawach radości wszelkich stanów kraju, m. Warszawy, wojska i licznych współtowarzyszy Jasnie Wielmożnego Hrabiego ze wszystkich części zarządu, pośród nas spełniła się rocznica sześćdziesięcio-letniej służby Jasnie Wielmożnego Hrabiego, poświęconej Tronowi i Ojczyźnie.

W dniu tym, wzrok nasz mierzyl myślą przebyta przez Was z chwałą drogę służby rządowej, która się rozpoczęła w pamiętnym dla Rosji r. 1812.

Upłynął rok, a znów zgromadza nas w dniu dzisiejszym również uroczysta rocznica.

Dziesięć lat temu, w dniu 27-m sierpnia 1863 roku, Najjaśniejszy Pan, raczył powołać JW. Hrabiego na godność Namiestnika Swego w Królestwie Polskim i Głównodowodzącego armją konsystującą w temże Królestwie.

Któż z nas nie pomni ciężkich i przykrych dni owej epoki, i komuż przedstawiały się jasno i dobitnie drogi i środki, jakimi by można dosięgnąć uspokojenia kraju, ustanowienia w nim porządku i dobrobytu; zdawało się to być dziełem dalekiej przyszłości.

Posłuszny woli Monarchy, z ufnością w Boga, przyjął na siebie, JW. Hrabio, ciężkie z przyczyn ówczesnych okoliczności brzemień zarządu, i z właściwą sobie energią, z całym poświęceniem, niezachwianym postępując podług Najwyższych wskazówek, w krótkim przeciągu czasu, położył koniec zamieszkom, dając tem możność Najjaśniejszemu Naszemu Panu, w Monarszej Jego troskliwości o dobrobyt tutejszego kraju, nakreślić cały szereg przestoi, urzędy i urzędników, których włożenie zostało na JW. Hrabiego.

Następne lata zarządu Waszego, JW. Hrabio, były całkowicie poświęcone tym ważnym i zawiłym pracom, dającym krajowi nowy ustrój i łączącym go coraz więcej z innemi częściami wielkiej naszej ojczyzny.

Po upływie lat 10 zarządu, owoce niezmiernie pracy już dojrzejawały w naszych oczach, a z niemi codziennie powiększa się liczba wdzięcznych Was serc, które błogosławiąc święte Imię Monarchy, z miłością i głęboką wdzięcznością wspominają będą dobroczynny i mądry Wasz zarządek krajem.

Żołnierz z powołania, JW. Hrabia, z młodych lat dzielił trudy i sławę naszej armji, we wszystkich kampaniach, które odznaczały jej historję, od czasu wojny narodowej.

Wojska warszawskiego wojskowego okręgu, stojące pod bezpośrednim Waszym zarządem, z dumą widzą JW. Pana na swem czele, i codziennie doświadczając ojcowiskiej o nie troskliwości, w osobie naszej, jako przedstawicieli takowego, w dniu tym tak radosnym dla nich i dla całego kraju, składają najszczer-

sze życzenia JW. Hrabieniu, ażeby Najwyższy jeszcze długo zachował wysoko cenionego Zwierzchnika.

Uczucia przeżemnie wyrażone, ożywiają nie tylko nas obecnych tutaj, lecz i wszystkie bez wyjątku osoby, które teraz i poprzednio, pozostawały pod wysokim JW. Hrabiego zwierzchnictwem.

Wszyscy którzyśmy służyli, lub służymy obecnie pod zwierzchnictwem JW. Hrabiego, w zarządach: duchownym, wojskowym i cywilnym, życząc wyrazić swe uczucia, i dumni będąc ze współudziału w pracach JW. Hrabiego, mamy nadzieję, iż album obecnie ofiarowane, przypominać będzie JW. Panu epokę pełną chwały służby Waszej Najjaśniejszemu Panu i Ojczyźnie w kraju tutejszym, od 1863 do 1873 roku.

Następnie p. o. prezydenta miasta, jenerał-lejtnant Jenerałnego Sztabu Witkowski, znajdując się na czele przedstawicieli obywateli miejskich doręczających podarunek, rzekł co następuje:

„Służąc pod zwierzchnictwem Twojem, Jasnie Wielmożny Hrabio, wynurzyli swe uczucia; rzez przyjął i od obywateli warszawskich powinszowanie z powodu tego uroczystego dnia, który stanowi nowy dowód mądrego Twoego zarządu, na sławę i pożytek wielkiego naszego Monarchy i Rosji.”

Jasnie Wielmożny Namiestnik Jego Cesarzowskiej Mości w Królestwie Polskim, zwróciwszy się do przedstawicieli wszystkich stanów, raczył wyzwać:

„Głęboko jestem rozczulony i serdecznie dziękuję za wynurzenie waszych uczuć.

Proszę was złożyć wdzięczność Temu, błogie wskazówki Którego, ja, jako Jego Namiestnik, tylko wykonuję.”

Monarsze naszemu należy się cała nasza wdzięczność.”

Poczem hrabia Berg, wraz z Jenerał-Feldmarszałkiem księciem Bariatyńskim, obejrzałszy wręczone album i podarunek od miasta i wypytawszy się o artystów i majstrów, którzy uczestniczyli w wykonaniu tych kunstownych robót, oraz pomówiwszy z wieloma z przedstawicieli miasta, przeszedł przez salę Kolumnową, w której znajdowali się wojskowi i cywilni urzędnicy i następnie w Białej sali, jako 2 Szef Litewskiego pułku lejbgwardji, powitany był przez dowódcę i oficerów tego pułku.

W imieniu zaś Astrachańskiego pułku, którego hrabia Berg jest Szefem, złożył powinszowanie dowódcy pułku, dowódcy kompanji szefowskiej i jej feldfel.

Przy zbliżeniu się do cerkwi zamkowej, hrabia Berg powitał arcybiskup warszawski i nowogrodzieński Joanicjusz następującą mową:

„Wieloletnia, sławna służba Twoja, Jasnie Wielmożny Hrabio, Tronowi i Ojczyźnie, uwieńcza się obecnie dziesięcioleciem Twoego zarządu tutejszym krajem. Ile najdobroczynniejszych dla kraju reform, z woli Najjaśniejszego Monarchy, dokonane zostało w tym dziesięcioletnim okresie przez Twoją czynną gorliwość, Twoją niezmierną energję, Twoją polityczną mądrość—to jawnie odbija się w obecnym pomyślnym stanie kraju, to żywo uczuwane jest w wdzięcznych sercach jego mieszkańców, o tem powie potomności historia.

„Ale nie zapomni zapisać znakomite imię Twoje i św. prawosławny kościół na swych pamiątkowych kartach. Wspaniałe jego świątynie, wzniesione i wznoszone w tutejszym kraju pod Twoją istotnie ojcowską opieką, pod Twojem wielce doświadczonym przewodnictwem, pozostaną na zawsze pomnikami dobroczynności Twoego zarządu krajem, Twojej troskliwości o Kościół Chrystusa. We wdzięcznym poczuciu Twych dobrodziejstw dla św. Kościoła, ja i wszyscy moi współtowarzysze, z głębi serc wieszujemy Ci, Jasnie Wielmożny Hrabio, obecnego pamiętnego dnia upływu dziesięciolecia Twych wielkich prac i czynów na pożytek kraju tutejszego; a zarazem zanosimy modły i nie przestaniemy zanosić ich do miłościwego Boga, aby zachował na długo życie Twe w zdrowiu i pomyślności, dla przedłużenia dobroczynnej i sławnej służby Twej Tronowi i Ojczyźnie.”

Jenerał-Feldmarszałek raczył odpowiedzieć:

„Dziękuję Wam za ciągłą pomoc Waszą i Waszego duchowieństwa, dla tego, że takowa wywierała najkorzystniejszy wpływ, tak na ruską ludność kraju jak i na wojsko.”

Po skończeniu nabożeństwa, Feldmarszałkowie, przed-

stawiciele armji ruskiej, zdobni dzielnymi czynami na sławę i pożytek ubóstwianego Monarchy i Rosji, wyszli z cerkwi, odprowadzani gorącymi modłami o ich zachowanie dla siły i potęgi naszej Ojczyzny—i przeszli do wewnętrznych apartamentów Zamku—pomiedzy oczekującymi na ich wyjście obywatelami, wojskowymi i cywilnymi władzami.

Tegoż dnia na godzinie 5 po południu dostojnicy i wyższe władze tak duchowne, jak i wojskowe i cywilne, oraz znakomiti obywatele kraju i miasta zebrałi się w gmachu ratusza miejskiego na obiad składkowy, dawany na cześć wysokiego Jubilata. Zebrany lud na placu przed ratuszem i dwie muzyki wojskowe, zapowiadały miastu mającą nastąpić uroczystość tego obiadu.

O godz. 5 JW. Namiestnik raczył wyjechać z Zamku, pozdrawiany przez lud i powitany na placu muzyką; na ganku zaś Jubilat przyjęty był przez komitet urządzający tę uroczystość. Przy schodach przybranych w dywany i kwiaty, muzyka wojskowa zagrała powitanie, a przy wejściu Jenerał-Feldmarszałka do sali Aleksandrowskiej, orkiestra Lewandowskiego wykonała poloneza, skomponowanego na ten dzień uroczysty.

Dwieście pięćdziesiąt osób, pomiedzy ktorými znajdowali się i wojskowi goście zagraniczni, stanowiło niejako jedną rodzinę, przejętą głębokim uszanowaniem i miłością dla dostojnego Jubilata.

Sala Aleksandrowska, najpiękniejsza nie tylko w gmachu ratusza, zbudowanego za Najwyższem zezwoleniem przez komitet pod kierunkiem hrabiego Berga, lecz i w całej Warszawie, mogła pomieścić przeszło 2,000 osób, była wykwintnie przybrana w krzewy i kwiaty, a z gustem zastawione stoły, przy silnem oświetleniu gazowem, przedstawiały coś czarodziejskiego.

Przy obiedzie wniesione były toasty przez jenerał-adjutanta Minkwiza, naprzód za zdrowie Jego Cesarzowskiej Mości, a potem sędziwego Jubilata. Nie potrzeba dodawać, że obydwa te toasty były przyjęte z całym kowitym zapalem i szczerem ożywieniem.

W końcu obiadu Jasnie Wielmożny Hrabia, wznosiłszy toast za pomyślność kraju i miasta Warszawy, obchodził wszystkie sale ratusza, rozmawiając z wieloma z uczestniczących na obiedzie osób, a w sali swego imienia przyjął herbatę.

Około godziny 8 wieczorem wysoki Jubilat, odprowadzany życzeniami wielu lat, opuścił zebranie, a przy wyjeździe Jasnie Wielmożnego Hrabiego z ratusza, cały plac był oświetlony ogniami bengalskimi.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, według uchwały Komitetu Ministrów, 10 sierpnia r. b. Najwyżej zlecił raczyć wyznaczyć przez Najwyżę zatwierdzoną komisję na kolej żelazną Borowiecką do utworzenia Towarzystwa termin trzymiesięczny, przedłużony o 3 miesiące, to jest do 15 czerwca 1873 roku, przedłużony jeszcze na 6 miesięcy, to jest do 15 grudnia tegoż roku, z przedłużeniem także na sześć miesięcy terminów przedstawienia projektów, ukończenia kolei, wniesienia 50 procent kapitału nominalnego i złożenia kaucji, wyznaczonych w §§ 3, 6, 25 i 26 Ustawy Towarzystwa.

* Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie Ministra Wojny, 14 sierpnia r. b. Najwyżej rozkazał raczyć: starszym lekarzom zwiniętych rezerwowch bataljonów piechoty, przetranslokowanym na posady VI kategorii tabeli posad wojskowo-lekarskich z 17 kwietnia 1859 roku № 5, zachować pobieraną przez nich placę według V kategorii tejże tabeli, oraz prawa do awansu w rangach, dodatkowej placę za wysłużenie lat, emerytury i t. d. według zajmowanych przez nich obecnie posad, aż do czasu mianowania ich na odpowiednie lub wyższe posady; innych zaś starszych lekarzy zwiniętych bataljonów, uznać za spadłych z etatu na ogólnej podstawie.

* Najjaśniejszy Pan raczył, 20 sierpnia r. b., odbyć z rana przegląd zebranych pod m. Baturynem pułków 5-ej dywizji piechoty z jej artylerji i brzygady ulanów 2-ej dywizji kawalerji, potem mustre pomienionych pułków ulanów, a wieczorem Jego Cesarzowska Mość raczył być obecnym przy strzelaniu do celu piechoty i artylerji.

Jego Cesarzowska Mość, zastawszy wojska, które były na paradzie, w wzorowym pod wszelkimi względami stanie i pozostawszy zupełnie zadowolonym z regularności i szybkości wszelkich poruszeń i zmian frontu, wykonanych przez kawalerję, i zupełnej znajomości

przez wszystkie stopnie swej sztuki, oraz z celności strzelania z piechoty i artylerji, oznajmia Monarsze zadowolnienie wszystkim zwierzchnikom i udziela niższym stopniom, którzy byli we froncie na przelazie: mającym szewrony z galonka i znaki honorowe orderu wojkowego — po 3 rub., pozostałym — po 50 kop., a oprócz tego: tym którzy byli na mustrze kawalerji, oraz uczestniczyli w strzelaniu do celu — po 25 kop. na głowę.

* Najjaśniejszy Pan, będąc obecnym, 21 sierpnia r. b., na mustrze wszystkich wojsk zebranych w Baturynie i pozostawszy zupełnie zadowolnionym z regularności i szkolenia wszystkich poruczników i zmian frontu, oznajmia Najwyższemu podziękowanie dowódcy wojskami Charkowskiego okręgu wojkowego, generał-adjutantowi Karłowiczowi i Monarsze zadowolnienie wszystkim zwierzchnikom. Niższym stopniom, którzy byli we froncie, Jego Cesarska Mość udziela po 50 kop. na głowę.

* Najjaśniejszy Pan, z powodu upływu, 25 sierpnia r. b., 50-letniej służby w stopniach oficerskich, zaliczonego do wojsk zapasowych generała artylerji Nowickiego, Najmilszemu udzielił mu racji zioła tabakierkę z cyfrą Jego Cesarzowskiej Mości.

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 25 sierpnia r. b., mianowani zostali: buchalter Kieleckiego Rządu Gubernialnego, niemający rangi Kredyt — radca wydziału prawnego tegoż Rządu Gubernialnego (od 17 sierpnia); ekspedytor Łomżyńskiego gubernialnego Kantoru Pocztowego, radca honorowy Szpakowski — pocztmistrzem polickim; młodszy pomocnik referenta Warszawskiego Rządu Gubernialnego Wasiljew — urzędnikiem objazdowym niższej plac, do rozwożenia poczt kolejami żelaznymi; otrzymali urlopy z granic: ordynator szpitala „św. Jana Bożego“ w Warszawie Taczanowski — na 28 dni; lekarz Petrowski domu badań Wolberg — na dwa tygodnie; starszy ordynator szpitala „św. Łazarza“ w Warszawie, doktor medycyny Wolf — na dwa miesiące; przedłużony został urlop z granic — głównemu lekarzowi Warszawskiego instytutu ofthalmicznego, doktorowi medycyny Szokalskiemu — na 20 dni.

Rozporządzenie Zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych.

25 sierpnia 1873 roku.

Zważywszy, że w artykule wstępnym N. 191 gazety „Birza“ zawierają się najbardziej szorstkie potępienia reformy szkolnej i dowolne, przewrotne tłumaczenia o zachodzących niby w skutku jej wprowadzenia szkolidnych następstwach, tak, że cały pomieniony artykuł tonem i treścią swą, wymierzony jest na zachwianie zaufania do istniejącego systemu i sposobu wykładania, Zarządzający Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, na zasadzie art. 29 Rozd. II Najwyższej zatwierdzonej 6 kwietnia 1865 r. uchwały Rady Państwa, postanowił: udzielić pierwszemu ostrzeżenie gazecie „Birza“ w osobie wydawcy-redaktora, radcy dworu Mikołaja Usowa.

Rozporządzenie Zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych

w wydziale Poczt.

Dla nadania publiczności możności prowadzenia korespondencji tańszymi i bardziej uproszczonym sposobem, od 1872 r. ustanowiony był nowy rodzaj korespondencji w kształcie listów otwartych.

Ale od samego początku ten rodzaj korespondencji dał powód do nadużyć. Zaczęto pisać tak do prywatnych jak i do urzędowych osób listy otwarte, najbardziej ubliżające i niemoralnej treści, czasem nawet z nieprzyzwoitymi rysunkami.

Takie działania wywołały silne szemrania odbiorców podobnych listów i do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zaczęły nadchodzić przedstawienia tak zwierżchności gubernialnych, jak i osób urzędowych i prywatnych, o przedsięwzięcie jakich środków dla zatamowania nadużycia listów otwartych.

Pierwotnie, przypisując znaczne ukazanie się listów otwartych niedozwolonej treści, nowości korespondencji tego rodzaju, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przypuszczało, że sam czas położy koniec takim czynom; ale półtoraroczne doświadczenie okazało, że nadużycie otwartych listów wcale się nie zmniejsza.

Dla tego celu osłonięcia interesów osób publicznych i prywatnych, Zarządzający Ministerstwem Spraw Wewnętrznych uznał za właściwe, uzupełnić artykuł 16 (o listach otwartych) czasowych przepisów w wydziale poczt następujące uwagi:

„Treść listu otwartego nie powinna zawierać w sobie, nie przeinaczając prawa, porządku publicznemu, moralności i przyzwoitości. Jeżeli władza pocztowa „dostrzeże list otwarty, z niedozwoloną treścią, to list taki nie będzie odesłany według adresu.“

* Departament Poczt podaje do wiadomości powszechnej:

I. Siniawski Oddział Pocztowy w gubernji Mińskiej przekształcony został na stację z przyjmowaniem i wydawaniem wszelkiego rodzaju korespondencji.

Ustanowione zostały przyjmowanie i wydawanie korespondencji na stacjach pocztowych:

Wszelkiego rodzaju: We wsi Gorodcu w powiecie Bałachnińskim w gubernji Niżnowosyrowskiej, o 18 wiorst od m. Bałachny.

W gubernji Grodzieńskiej: W mieście Knyssynie, w powiecie Białostockim, o 6 wiorst od stacji Knyssyna na kolei żelaznej Brzesko-Grajewskiej.

W mieście Goniądzu w powiecie Białostockim, o 6 1/2 wiorst od stacji Goniądza na tejże kolei żelaznej.

W miasteczku Sieniatyczach w powiecie Bielskim o 14 wiorst od miasta Drohiczyzna.

W miasteczku Swisłoczy w powiecie Wołkowskim, na trakcie od Białostoku do Wołkowszka.

W miasteczku Zabłudowie, w powiecie Białostockim na tymże trakcie.

Prostej: Hieronimowskiej, w powiecie Białostockim na trakcie od Białostoku do Wołkowszka.

Na stacji pocztowej Kleszczelskiej, w gubernji Grodzieńskiej, dotychczasowe przyjmowanie i wydawanie korespondencji — ustaly.

II. Siosownie do zawiadomienia Austrjackiego Zarządu Pocztowego, za korespondencją listową przesyłaną przez Austrię pomiędzy Rosją a Dede-Agacz (w Turcji Europejskiej), ustanawia się następująca opłata:

a) za wyprowadzenie listy frankowane — po 22 kop. (z których 20 kraj. na korzyść Austrji) za każde 15 gramów;

b) za listy rekomendowane, oprócz opłaty jak za frankowane, jeszcze asekuracyjnego 7 kopiejek za każdy list;

c) za przesyłki opakowane z utworami druku i próbkami towarów — po 4 kop. (z których 3 1/2 kraj. na ko-

rzyść Austrji) za każde 40 gramów;

d) za odbierane listy niefrankowane — po 28 kop. (z których 25 kraj. na korzyść Austrji) za każde 15 gramów.

* Departament Telegrafów podaje do wiadomości publicznej:

I. Na stacji Petrowsko-Rozumowskiej Mikołajewskiej kolei żelaznej, otwarte zostało przyjmowanie depesz korespondencyjnych wewnętrznych.

II. Wielkie Północne Towarzystwo Telegraficzne ukończyło 18 sierpnia zanurzenie lin telegraficznych pomiędzy wybrzeżem szwedzkim od Marstrandu koło Gottenburga a Danją pod Skagen i od wybrzeża duńskiego pod Goring nad Newcastle nad r. Tyne w Wielko-Brytanji.

Po założeniu tych lin, powiększają się rozporządzone środki Towarzystwa do przesyłki tak korespondencji pomiędzy pomienionymi państwami, jak i komunikacji międzynarodowych Rosji, przesyłanych przez zanurzone w morzu Bałtyckim liny.

* Dyrekcja Banku Państwa wyznaczyła pobierać od 27 sierpnia w Banku, jego Kantorach i Oddziałach: przy dyskontu weksli i pożyczkach na zastaw towarów — po sześć i pół procent, a przy pożyczkach na zastaw papierów procentowych — po siedmi i pół procent.

* W N. 71 „Zbioru Postanowień i Rozporządzeń Rządu“ za 1873 r. są zamieszczone:

Najwyższe rozkazy: 6 maja 1873 roku. O ustanowieniu Rezerwowego pułku lejbgwardji.

24 maja (5 czerwca). O ustanowieniu w djeczej Tambowskiej posady budowniczego djeczejalnego.

20 lipca. O nadaniu Okręgowemu Domowi oblakanych w Kazaniu nazwy Kazaniskiej Okręgowej Lecznicy, pod wezwaniem Pociesszenia Matki Boskiej.

21 lipca. O ustanowieniu przy Moskiewskich Mikołajewskich instytucji sierot, szpitalu Domu Wychowawczego, Małoletnim jego Oddziale i szkole realnej posady konsultanta pod względem chirurgji i operatora.

Najwyższej zatwierdzone uchwały Rady Państwa:

8 maja. O ustanowieniu dwuprocentowego strącenia z placz osób, będących w służbie w wydziale duchowno-naukowym, oraz z emerytów wyznaczonych z kapitału duchowno-naukowego.

9 (21) czerwca. O wypłacie czteromiesięcznej placz bez zwrotu osobom mianowanym na posady nauczycielskie w wydziale duchowno-naukowym.

Najwyższej zatwierdzone uchwały Rady Wojennej:

28 lipca. O przypuszczeniu do Mikołajewskich domów schronienia — Czesmeńskiego i Izmajłowskiego — oficerów, pobierających emerytury nie wyżej nad 300 rubli rocznie.

5 (17) lipca. O przepisach wypłaty kosztów podróży niższym stopniom wojskowo-lekarskim przy odkomenderowaniu, przyjęciu do służby i tranzlokacji.

Doniesienie Zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych do Senatu Rządzącego, 1 sierpnia r. b., o wprowadzeniu w miejsce Kowrowie kary pieniężnej za niemeldowanie policyj przybywających do miasta i ubywających z niego.

Doniesienie Zarządzającego Ministerstwem Finansów do Senatu Rządzącego, 13 sierpnia, o zmianach i uzupełnieniu niektórych §§ Ustawy Handlowo-Pożyczkowego Banku w Moskwie.

Wykaz biegu naturalnej ospy w Cesarstwie, według urzędowych doniesień, nadesłanych do Departamentu Lekarskiego od 23 do 26 sierpnia 1873 roku.

	Zachorowało.	Wyzdrowiało.	Umarło.	Pozostało.
W gubernji Siedleckiej:				
W powiatach:				
Siedleckim pozostało 29; od 1 do 15 sierpnia	18 24 6 17			
Węrowskim pozostało 7; od 1 do 15 sierpnia	2 3 3 3			
(Gon. Urząd.)				

* Warszawska Izba Skarbowa zawiadamia Emerytów pobierających pensje z Kas Warszawskiej Gubernji, że wydawanie książeczek emerytalnych na pobieranie pensji w 1874 roku, podobnie jak w roku zeszłym rozpocznie się 1 (13) września r. b.

Dla otrzymania wspomnianych książeczek, emeryci mogą pobrać osobiste, albo przysłać pocztą do Izby Skarbowej, Kas Okręgowych lub Powiatowych, z których naznaczone im pensje przypadają do wypłaty, podania o wydanie lub wysłanie im na 1874 rok książeczek emerytalnych, i dołączyć to dowody, które były żądane przy wydawaniu im książeczek na rok 1873.

Blankiety na podania dla otrzymania książeczek emerytalnych będą wydawane emerytom w Izbie Skarbowej, w Kasach Okręgowych i Powiatowych bezpłatnie.

Przytem Izba Skarbowa dla uniknięcia trudności jakiegoby wynikły przy wydawaniu wszystkim emerytom książeczek w końcu roku, uprasza ich o wczesne wyjednanie sobie takowych, poczynając jak wyżej powiedziano od 1 (13) września roku bieżącego. (5244.)

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Czytamy w N. 36 wares. Gazety Przemysłowo-Rzemieślniczej: Fabryka sztyftów drewnianych do butów w Warszawie jest znowu czynna. Istnieje ona przy ul. Prostej niedaleko okopów. Założyło ją w r. 1870 trzech wspólników pod firmą Trio; w tymże roku w wykazach statystycznych podano, że zatrudniała 17 robotników i wyrobiła sztyftów czyli gwoździ drewnianych za rs. 2,100. Zdaje się jednak, że produkcja miała być większa. Obecnie fabryka ta należy do p. Ferdynanda Loepera. Fabryka to jeszcze nie wielka, ale co najgłośniejsza, ma już zapewniony zbyt na swój wyrób. Wszystek, on idzie do Moskwy. Fabryka przy pomocy 20 ludzi i maszyny parowej o sile 16 koni wyrabia rocznie do 4,000 pudów sztyftów, a że cena sprzedaży pudła tych świateł wynosi rs. 3 kop. 50, przeto wartość produkcji wynosi rs. 14,000. W fabryce przeważnie pracują kobiety i dziewczynki kilkunastoletnie. Tylko przy przyrządzie dostarczającym kręgi drzewa na światełki przy suszeniu, wianiu i siarkowaniu tychże, użyci są mężczyźni. Podobna fabryka świateł istniała w r. 1871 w gubernji radomskiej w powiecie końskim, we wsi Skepe. Należała ona do p. Słonskiego Adama i Spółki, zatrudniała 40 robotni-

ków i produkowała światełko za 9,000 rs. Niewiadomo jednak czy fabryka owa istnieje; choć wiadomo, że interesu jej także szły nie bardzo pomyślnie.

Pan Loeper oprócz wyrobu świateł, urządza przy fabryce wyrób przedmiotów stołarskich, jak np. ferklajunki czyli oprawy drzwi, fryzy, taflę posadzkowe i t. p. Wyrób ten atoli nie jest bardzo rozwinięty i zaledwie kilkunastu zajmuje robotników. Fabryka podobna była tam już przed kilkunastu laty.

* Prezes Towarzystwa Osad Rolnych i Przytulców Rzemieślniczych. Zawiadamia, że Zarząd Towarzystwa Osad, w wykonaniu postanowienia Komitetu, pragnąc jeszcze w r. b. z funduszu przez Członków rzeczonych Towarzystwa i ofiarodawców złożonych, wnieść fundamtu do pierwszych budowl dla nieletnich przestępców, w Osadzie Studzieniec, Okręgu Ielnym Huta, powiecie Skierniewickim, przez Władzę Rządową Towarzystwa na własność oddanej, a przy kolei Żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej, między stacjami Ruda-Guzowska i Radziwiłów, w odległości wiorst 6—7 od tych stacji położonej, ma honor wezwać wykwalifikowanych pp. przedsiębiorców robot mularskich i ciesielskich, zyczących podjąć się tychże robot, które na ten raz ograniczać się będą tylko do 3-ch lub 4-ch budowl, t. j. 2 do 3-ch murowanych jednopiętrowych, tudzież jednej drewnianej, a której koszt obliczony od 12 do 14-tu tysięcy rubli, aby życzenia swe przez zgłoszenie się osobiste w biurze tegoż Towarzystwa w godzinach od 12 do 2-jej po południu, w domu p. Blocha przy ulicy Królewskiej N. 29, posiedzenia swe odbywającego, ujawnili, gdzie mogą być przez nich przejrane plany i anslagi tych budowl, a zarazem stosowne informacje udzielono.

* W ciągnięciu 2-jej klasy 121 loterii klasycznej w zeszły wtorek rozpoczętym i w dniu onegdajszym ukończonym, z wyjętymi z koła 1,200 numerów, znaczniejsze wygrane kwoty przypadły: na Nr. 19,681 rub. 10,000, Nr. 20,416 rub. 5,000, Nr. 17,919 rub. 3,000, Nr. 7,336 rub. 2,500, Nr. 6,684 rub. 1,500, Nr. 6,806 i 16,258 po rub. 1,000, zaś Nra 4,066, 7,920 i 13,398 po rub. 800. Ciągnięcie 3 klasy 121 loterii klasycznej, odbędzie się w dniach 27 i 28, września (9 i 10 października) r. b. w Warszawie i w innych miastach.

* Warszawska Gazeta Polityczna zamieszcza następujące wypadki miejskie:

W dniu 26 sierpnia (7 września) w cyrkuł Sobornym, w domu pod N. 2 przy ulicy Rybaki, Hersz Grater, 4-letni syn rękawicznika, siedząc w oknie 2-go piętra, wypadł z otwartego lufka na bruk i na miejscu życia postradał.

Ciało Juliana Cyz czeladnika piekarskiego, który utonął w rzecz Wiśle, 26 sierpnia (7 września), znaleziono i zabezpieczono do zejścia sądu.

* Wykaz liczby o stanie cholery w m. Warszawie: pozostawało chorych do 24 sierp. (5 wrzes.) 810, w ciągu upłynionych 3 dni od d. 24 do 27 sierpnia (5 do 8 września) zachorowało 203, z których i dawniejszych wyzdrowiało 115, zmarło 84; zatem na 27 sierpnia (8 września) pozostało chorych 814. W wojskach garnizonu warszawskiego: pozostawało chorych do 24 sierp. (5 wrzes.) 115; w ciągu upłynionych 3 dni zachorowało 27, z których i dawniejszych wyzdrowiało 19, umarło 12; zatem na dzień 27 sierpnia (8 września) pozostało chorych 111.

W ogóle od czasu pojawienia się cholery to jest od dnia 18 (30) maja roku bieżącego zachorowało 3470, w tej liczbie dzieci 629; wyzdrowiało 1413, dzieci 129; umarło 1243, dzieci 289; — w wojskach: zachorowało 683, wyzdrowiało 361, umarło 211 osób.

* Tydzień handlowy. Dowozy pszenicy na targi warszawskie w ubiegłym tygodniu były dobre, i nabywców również nie brakowało, nie tylko dla miejscowej konsumpcji, ale kupowano także dla młynów parowych prowincjonalnych, niemniej też i na spekulację zagraniczną; z tego powodu ceny utrzymywały się: pszeno za wyborową rs. 9,15—9,30, za białą czystą rs. 8,85—9, za czerwoną czystą od rs. 8,50—8,70, za taką zanieczyszczoną rs. 8,25—8,40, za średnią podług jakości i czystości od rs. 7,80—8,10, za smolną i ordynaryjną rs. 7,20—7,65. Żyta dowozy bardzo znaczne koleją i osi; stare w ostatnich dniach zupełnie zaniedbane, nowe zaś w początku tygodnia płacono od rs. 5,85—6,30; obniżły się w ostatnich dniach gatunki najlepsze o 30—45 kop. na korcu, to jest od rs. 5,70—6, za ostatniejsze zaś płacono rs. 5,10—5,40. Dla zagranicy w tym tygodniu nabyto przeszło 15,000 korcy. Jęczmień. Dowozy dotąd szczupłe; płacono bez różnicy za 2 lub 4-rzędowy od rs. 4,35—4,80. Dowozy owsa średnie, ceny utrzymywały się od rs. 2,85—3,15. Za groch polny płacono od rs. 4,50—5,25. Fasola rs. 8—8,10. Za rzepak raps zimowy płacono rs. 7,50, rzepik letni rs. 6—6,30. Ceny maki pszennej bez zmiany żytnia o 10 kop. niżej na pudzie.

Oko wita. Ceny tego produktu w początku trzymały się ostatnich notowań, w ostatnich jednak dwóch dniach, po wyzerpaniu się zapasów i małych a prawie żadnych dowozach, ceny na nowo nabrały tendencję zwykłą; chętnie chciiano płacić po rs. 2,15—2,16 za garniec i to w większych ilościach.

Cukier. Tendencja zwykła dla tego produktu, jakto dało się przewidzieć, utrzymuje się w całej sile; uskuteczniło w minionym tygodniu dość liczne transakcje po cenach podwyższonych. Płacono w partjach za Łyszkowice i Hermanów po rs. 4,35, za Walentynów rs. 4,40; za Ostrow rs. 4,27 1/2, a w końcu tygodnia żądano rs. 4,35; za Guzów rs. 4,20, w końcu żądano rs. 4,27 1/2, za Orzysz i Leonów płacono rs. 4,27 1/2, za Sunniki rs. 4,20. Elżbietów prawie wyczerpano, płacono za ostatki rs. 4,35. Z drugiej ręki sprzedany Dobrzeliński osiągnął rs. 4,28. Mączki niema wcale na targu. O interesie produktowym nie mamy nie do raportowania; ruch w ogóle był mały i niema i znaczeniego do zaznaczenia.

Chmiel. Z listu prywatnego z Nurnberga „pisanego do wiadomości, że zbiory chmielu w tamtych miejscowościach, tak pod względem jakości jak i ilości korzystnie się przedstawiają. Ceny skutkiem tego będą przystępne: za 40 do 50 rs. można

będzie otrzymać piękny towar. Roślina wczesnie wezła już jest na targ; główny jednak zbiór rozpocznie się za 14 dni, a za 4 tygodnie można będzie znaczniejsze ilości wysłać. Obecny towar jest jeszcze za drogi i trudno nabyć po powyższych cenach (Gaz. Hand.).

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Obiad kawalerów orderu św. Jerzego w Chivie. W Turkest. Wiadom. czytamy: 17-go czerwca odbył się obiad niższych stopni, mających znaki honorowe orderu wojkowego. Wszystkich kawalerów św. Jerzego w trzech oddziałach: Turkiestanskim, Kankazkim i Orenburskim jest 295, w tej liczbie ozdobionych tym orderem za kampanje teraźniejszą 230. Obiad kawalerów św. Jerzego zaszczycili swą obecnością Ich Cesarskie Wysokości Wielki Książę Mikołaj Konstantynowicz i Książę Eugenjusz Maksymilianowicz Romanowski, książę Leuchtenbergski. Po skończeniu obiadu, do dowodzącego wojskami zbliżył się ozdobiony złotym krzyżem św. Jerzego, uriadnik uralskiego wojska kozackiego Rożkow, i w imieniu wszystkich swych towarzyszy, kawalerów św. Jerzego, podziękował mu za sławną kampanję. Oto dosłowne wyrazy naszego zucha: „Dziękujemy jw. panu za kampanję, którą odbyliśmy z wami; to taka kampanja że i dziady i pradziadki nasze nie pamiętają takiej! Dziękujemy wam również i za drogą dla każdego żołnierza wysoką nagrodę.“ Dowodzący wojskami odpowiedział, że rad służyć z takimi zuchami, rad i nagradzać ich, oraz dziękować za szczerę powitanie w imieniu walecznych. Rozmawiając z Rożkowem, dowodzący rozpytywał się, między innemi, o bitwę pod Mangitem, gdzie Rożkow z kanonierem Tomsonem, wrywawszy się w tłum nieprzyjaciela, odbił podporucznika Saranczowa, otoczonego przez turkomanów. Odwaga i zuchwała waleczność Rożkowa zdumiała nieprzyjaciela, który nie śmiał nawet wdać się w ręczny bój z naszym śmiakiem, tak że Rożkow, przy pomocy swych towarzyszy kozaków, zdołał ocalić podporucznika Saranczowa.

* Głosie Urzędowy donosi, że w sewastopolskiej morskiej bibliotece oficerskiej, w ciągu lipca było gości: dziennych — mężczyzn 2,025, kobiet 469; wieczornych — mężczyzn 500, kobiet 146. W ciągu tegoż czasu wydano do czytania 1872 książki 762 osobom.

* Włosianie dwóch włosci powiatu nolińskiego, dwóch jarańskich i jednej orłowskiej (w gubernji wiatkiej) postanowili uchwałami ofiarować na korzyść Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojowników po jednej kopiejce z duszy rozwijanej. (Gon. Urząd.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Czytamy w korespondencji paryskiej przesłanej do Ind. Belge pod dnem 8 września: Wzorzyszaj Patrie ogłasza projekt ministerstwa mający na celu zmniejszyć cyfrę wyborów mających poprzedzić wybory ogólne, które pragną odłożyć do nieskończoności. Nowina ta spotkała wszędzie widoczną niewiarę i podniesiona została przez dziennik Republique française, który wykazuje całe jej nieprawdopodobieństwo. Otóż, zdaje się jednak, że właśnie Patrie była dobrze poinformowana. Codziennie prawie ministrowie zarządzający wydziałami politycznymi, dają się słyszeć w rozmowach z idejami nowemi, mającemi na celu zażegnanie niebezpieczeństwa, na które wybory częstokroć narażają porządek moralny. Tak więc, zajmowano się na serjo pytaniem, czy należy obsadzać wakuujące miejsca w jakichś departamentach, skoro jeszcze większość deputowanych z tego departamentu może zasiadać w izbie. Gdy jednakże projekt taki wydał się na zbyt powrotnym, czyniono sobie pytanie, czy nie można zaproponować za pomocą innego projektu do prawa, że dopoty dopóki w którymś departamencie będzie tylko jedno wakuujące miejsce, nie potrzeba go będzie obsadzać wcale. Inne jeszcze projekty zostały także objawione w pogadankach poufnych. Miano podobno wyimaginaować, i to na serjo, za pomocą postępowego wygasinienia, zredukować do cyfry 500 liczb deputowanych a to w celu postawienia projektykutu do cyfry zmniejszonej i ostatecznej zgromadzeń parlamentarnych we Francji. Widoczne jest, że dla osiągnięcia takiego rezultatu, przypuszczając nawet cyfrę 25 do 30 deputowanych umarłych lub dymisjonowanych corocznie, zapewnionyby teraźniejszemu zgromadzeniu długotrwałość ogromną, jeżeli nawet nie wieczną egzystencję. Wątpliwem jest bardzo, ażeby osmielono się, którykolwiek z tych dwóch kombinacji przedstawić zgromadzeniu. Byłoby to takim już zupełnem przyznaniem się do niemocy i do niepopularności, iż rząd z dnia 24 maja przez to już samo uznaby się za zwyciężonego. Pewną jednakże jest rzecz, iż takie rozpaczywe postanowienia podnoszone są w rządzie i pomiędzy stronnikami jego.

* Cesarz austro-węgierski podpisał już dekret nakazujący rozwiązanie dawniejszego parlamentu i zwolnienie wyborców dla wyboru nowych deputowanych. Jednym z pierwszych projektów do prawa, jakim przyszedł parlament zajmować się będzie, odnosi się na do atrybucji utrzymywania aktu stanu cywilnego przez urzędników świeckich. Reforma ta napotyka mnogie trudności, które zawsze były powodem do jej odkładania na przyszłość. Najgłośniejszą trudnością w przeprowadzeniu projektowanej nowości jest ta, że w wielu prowincjach cesarstwa, wykształcenie tak nisko stoi, iż byłoby niepodobniem powierzać tam utrzymywanie aktu stanu cywilnego muncypalnościom miejscowym. Dla tego też zamierzono podobno włożyć ten obowiązek na ludzi specjalnych, wybranych z pomiędzy oficerów dymisjonowanych. Ztąd wyniknie konieczne znaczne podwyższenie wydatków publicznych.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* Paryż, 7 września. Dział przybył tu książę Milan serbski.

* Paryż, 9 września. Według doniesienia przedowego, dnia 5 września płacono Niemcom 263,466,000 franków dla umorzenia reszty kosztów wojny. Z odanych w tym celu przez bank do rozporządzenia rządowego 200 milionów franków w monęcie brzojęcej, użytych zostało tylko 150 milionów franków w skutku dalszych wpływów z pożyczki w lipcu i sierpniu. Suma, jaka wypłynęła z wspomnianej pożyczki do 1 września wynosi ogółem 3 miliardy 795,000 franków. Po zupełnem spłaceniu kosztów wojny, w banku znajdowały się zapasy w monęcie brzojęcej na sumę 700 milionów franków, podczas, gdy przy rozpoczęciu wypłat w banku było tylko 500 milionów franków. Aż do złota nie podwyższyło się i wynosi obecnie 3 od tysiąca.

* Paryż, 9 września. Według zapewnienia dziennika

